

Emmy Hagström Molin, *Spoils of Knowledge. Seventeenth-Century Plunder in Swedish Archives and Libraries*, Leiden 2023, Brill, ss. 217, Library of the Written Word

Potrzeba prowadzenia badań nad rabunkami w różnych okresach historycznych, jak również nad ich organizacją czy trasami przewozu łupów wojennych, była wielokrotnie podnoszona w polskiej i zagranicznej literaturze przedmiotu. Na polskim rynku wydawniczym pojawiają się głównie pozycje odnoszące się do grabieży z okresu II wojny światowej, prace zaś dotyczące epoki nowożytnej znajdują się raczej na marginesie zainteresowań badawczych¹.

¹ Bibliografia prac dotyczących grabieży przedmiotów w czasie II wojny światowej jest szeroka, dlatego autorka zdecydowała się na ich pominięcie. Jeśli chodzi o analizę

W 2015 r. nakładem wydawnictwa Makadam Förlag ukazała się szwedzkojęzyczna książka Emmy Hagström Molin, stanowiąca jej rozprawę doktorską, *Krigsbyttets biografi: Byten i Riksarkivet, Uppsala universitetsbibliotek och Skokloster slott under 1600-talet*. Autorka wówczas i teraz jest związana z Wydziałem Historii Nauki i Idei (Department of History of Science and Ideas) Uniwersytetu w Uppsali, a naukowo zajmuje się przede wszystkim dziejami historycznych księgozbiorów i archiwów, jak również problematyką nowożytnych rabunków dokonywanych przez armię szwedzką w pierwszej połowie XVII w. Osiem lat później, wiosną 2023 r., do rąk szerokiego grona czytelników trafiła angielskojęzyczna wersja tej publikacji będąca przedmiotem tej recenzji. We wstępie Autorka poinformowała, że rozdziały zostały przetłumaczone z języka szwedzkiego z drobnymi zmianami, obejmującymi w dużej mierze aktualizację stanu wiedzy, co wymagało modyfikacji rozdziału wstępnego i zakończenia.

Recenzowana praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Została uzupełniona o bibliografię, indeks, spis wykresów i ilustracji. W części wstępnej Molin pisze, że „książka oferuje nowe spojrzenie na plądrowanie [organizowane przez] szwedzkich dowódców i łupy wojenne w szwedzkich kolekcjach: kontrowersyjne, ale dobrze znane dziedzictwo okresu szwedzkiego imperium” (s. 3). Celem książki jest więc odkrycie znaczenia i skutków zagarniania łupów wojennych, lecz w głębszym znaczeniu niż tylko w kontekście łączenia ich z oznakami triumfu zdobywcy (s. 7). Autorka zdecydowała się na zastosowanie metody biografii rzeczy, częściej wykorzystywanej przez historyków sztuki niż historyków, lecz w tym wypadku wydaje się to słuszną decyzją. Jako studium przypadku rozpatrywane są wybrane kolekcje obiektów pochodzących z rabunków z okresu wojen z Polską oraz Danią, prowadzonych na rozkaz króla Gustawa II Adolfa i marszałka Carla Gustafa Wrangla w czasie budowy swojej rezydencji – zamku Skokloster. Jedynie w rozdziale czwartym Molin analizuje zbiory, które trafiły do Szwecji w drugiej połowie XVII w., a we wcześniejszych rozdziałach zdarza jej się wychodzić ze swoimi rozważaniami poza jasno zarysowaną chronologię, np. do okresu „potopu” szwedzkiego (m.in. s. 31, 46–47), lecz jedynie w celu pokazania omawianych wydarzeń i ich skutków na szerszym tle niż pogłębienie aktualnego stanu wiedzy. Podtytuł książki mówi, że przedmiot pracy obejmuje siedemnastowieczne grabieże, jednak proporcje między wykorzystanym materiałem pochodzącym z pierwszej i drugiej połowy stulecia są zaburzone. Niewątpliwie wartość dodaną książki stanowiłoby uzupełnienie jej o szerszy kontekst z drugiej połowy XVII w., tym bardziej że materiał źródłowy tyżący się wojen z Rzeczpospolitą czy Danią jest obfity i dostępny.

rabunków z epoki nowożytnej, warto wspomnieć np.: D. Matelski, *Anatomia grabieży. Polityka Rosji wobec polskiego dziedzictwa kultury od XVII do XXI wieku*, Kraków 2021; K. Wagner, *Inwentarz przedmiotów wywiezionych z Warszawy podczas potopu szwedzkiego*. Edycja źródła, „Kronika Zamkowa. Roczniki” 2017, 4 (70), s. 151–164; eadem, *Szwedzkie zdobycze z Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, w: „W hetmańskim trudzie”. *Księga Pamiątkowa ku czci Profesora Jana Wimmera*, red. Z. Hundert, M. Wagner, Oświęcim 2017, s. 121–137.

Książka została opracowana na podstawie szerokich kwerend w korespondencji, spisach zrabowanych przedmiotów, wspomnieniach itd. (s. 19), zgromadzonych w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie (Kungliga Biblioteket), Riksarkivet, zamku Skokloster, Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali, British Library czy Bibliotece Watykańskiej (Biblioteca Apostolica Vaticana); ponadto Autorka umieściła w bibliografii 38 drukowanych edycji źródłowych i prawie 100 opracowań. Sposób prezentowania wyników badań pokazuje, że Molin w sprawny sposób porusza się w literaturze przedmiotu – wyjaśnia czytelnikowi niuansy i odwołuje się do konkretnych prac. Niewątpliwie ma ogromną wiedzę na temat rabunków, ugruntowaną w warstwach praktycznej (źródłowej) i teoretycznej, jak na historyka idei przystało. W przypisach widać wyraźnie, że dominują odwołania do opracowań, a referencje źródłowe Autorka wskazuje jedynie w nielicznych sytuacjach, co z punktu widzenia historyka wydaje się nietrafionym zabiegiem.

Celem rozdziału pierwszego, „Placed in Chests: The Making of Cultural Spoils in Seventeenth-Century Europe and Beyond”, jest pokazanie, w jaki sposób praktykowano zdobywanie łupów wojennych w epoce nowożytnej, a także wykazanie podobieństw i różnic między XVII stuleciem a współczesnością. Punktem wyjścia stała się tu tzw. konwencja haska, a więc Konwencja o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego wraz z Regulaminem wykonawczym do tej Konwencji oraz Protokół o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego, podpisane w Hadze dnia 14 maja 1954 r.² Reguluje ona zasady nietykalności transportów dóbr kultury w celu ich zabezpieczenia w sytuacji zagrożenia wojną (art. 12–14). Ponadto działalność na rzecz regulacji zasad i zabezpieczania dóbr kultury prowadzi również UNESCO. Należy tu uzupełnić, że od 2022 r. także lokalne instytucje kultury, jak również stowarzyszenia międzynarodowe, np. International Council of Museums (ICOM), podejmują konkretne działania na rzecz zabezpieczania zbiorów i wypracowywania konkretnych rozwiązań na wypadek zagrożenia konfliktem zbrojnym³. W epoce nowożytnej źródła prawa były jednak zupełnie inaczej rozumiane niż współcześnie. Przykładowo *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju* Hugona Grotiusa zawierały teoretyczne zasady mówiące o warunkach prowadzenia wojen, dzieląc je na sprawiedliwe (umożliwiające branie łupów) i niesprawiedliwe. Tymczasem praktyczne aspekty prowadzenia wojen były ustalane przez władców czy dowódców poprzez regulacje zawarte w artykułach wojskowych mówiących

² Artykuł 4 konwencji mówi o zasadach poszanowania dóbr kultury, a art. 14 opisuje szczegółowo nietykalność wobec zajęcia, zdobyczy i łupu, <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/konwencja-o-ochronie-dobr-kulturalnych-w-razie-konfliktu-zbrojnego-16783552> (dostęp: 26 VI 2024).

³ Przykład może stanowić konferencja pt. „Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych”, zorganizowana przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni oraz Międzynarodowy Ośrodek Szkolenia i Badań nad Dziedzictwem Kultury w Zagrożeniu we Wrocławiu, 10 czerwca 2022 r. w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni.

o zasadach zachowania wojska (oficerów, szeregowych, ale też duchowieństwa) w czasie pobytu w obozie czy przemarszu. Przed 1500 r. prowadzenia rabunków w żaden sposób nie regulowano, co niejednokrotnie powodowało skrajne nadużycia ze strony wojska (s. 29), dlatego też szczegółowe określanie kar grożących za najdrobniejsze przewinienia służyło zachowaniu dyscypliny i wyeliminowaniu czynów niezgodnych z prawem, np. w stosunkach z lokalną ludnością⁴. Porównanie aktualnej sytuacji z tą sprzed kilkuset lat jest zabiegiem trafionym, pokazującym, jak bardzo zmieniły się sposoby oceny dokonywanych rabunków. Autorka pozostawiła jednak ten ustęp bez szerszego komentarza, co należałoby uzupełnić, aby zachęcić czytelnika do głębszego, krytycznego namysłu nad tym problemem.

Rozdział drugi, „Archive Trouble: The Mitau Files in Vasa History”, to opowieść o organizacji i kształtowaniu zasobu archiwum królewskiego (obecnie Riksarkivet) na początku XVII w. Punktem wyjścia są tu kolekcja archiwaliów z Mitawy oraz pożar sztokholmskiego zamku Trzy Korony (Tre Kronor), w wyniku którego zniszczeniu uległy liczne przechowywane tam materiały źródłowe. W Szwecji na początku XVII w. archiwa państwowe (królewskie) traktowano jako miejsca pamięci o władcach czy ważnych wydarzeniach, dlatego przekroczenie ich progu było możliwe jedynie dla wybranych. Wraz z rosnącą liczbą prowadzonych wojen, reformami państwa i wojska, ale też narodzinami koncepcji tzw. państwa militarnego, w którym wszelkie obszary działalności były podporządkowane wojnie i wojskowości, w naturalny sposób zmieniła się także funkcja archiwum królewskiego. Musiało ono — zgodnie z wytycznymi Axela Oxenstierny — dążyć do coraz większego zinstytucjonalizowania archiwum w służbie państwa militarnego. Po 1618 r. dokonano rozdziału na dwa archiwa — bieżące, służące prowadzeniu aktualnych spraw oraz historyczne, gromadzące kluczowe z punktu widzenia interesów państwa dokumenty w jednym miejscu („Rikens arkiv” — archiwum królestwa). Miało to niebagatelne skutki w przyszłości, gdyż zarówno Oxenstierna, jak i sam Gustaw II Adolf na mocy tak rozumianej funkcji archiwum mogli zażądać, aby wszystkie dokumenty mówiące o królestwie Szwecji trafiły do tamtejszego archiwum. Nie wprowadzono tu żadnego ograniczenia czasowego ani terytorialnego. W praktyce więc każdy dokument znajdujący się w kraju czy za granicą, który został uznany za istotny dla Szwecji i jej interesów, powinien zostać przeniesiony do archiwum królestwa. Tak postrzegana funkcja archiwów miała na celu unieśmiertelnienie dynastii panującej i wzmocnienie jej dziedzictwa (s. 57). Uwaga ta jest kluczowa dla zrozumienia funkcji archiwum królestwa oraz dodatkowych motywacji, którymi kierowali się dowódcy w czasie rabowania archiwaliów, także w późniejszym okresie, tj. w czasie „potopu” czy Wielkiej Wojny Północnej.

⁴ Zob. np. artykuły wojskowe Gustawa II Adolfa: *Gustavus Adolphus, Krijgs articular som fordom then stormechtigste furste och herre, herr Gustaff Adolph, then andre och store, Sweriges, Göthes och Wendes konung, storfurste til Finland, hertig vthi Estland och Carelen, herre uthöfwer Ingermanland, etc. loffwärdigst i äminnelse, hafwer låtit göra och författa*, Stockholm 1621.

Archiwalia zrabowane z Mitawy, prawdopodobnie z tamtejszego zamku w 1621 r., dotyczyły głównie inflanckiego zakonu kawalerów mieczowych. Trafiły one w ręce wojsk szwedzkich, gdyż dopatrywano się połączeń dynastycznych między Inflantami a szwedzkim królem Erykiem XIV, co w świetle zasad gromadzenia zasobu archiwum tworzyło przesłankę do przewiezienia ich do Sztokholmu. Przechowywanie ich na zamku Trzy Korony okazało się jednak kłopotliwe, gdyż brakowało odpowiedniej przestrzeni, a ponadto najcenniejsze obiekty należało zabezpieczyć w taki sposób, aby w razie ewentualnego zaproszenia ognia możliwe było ich jak najszybsze przeniesienie. Początkowo gromadzono materiały w jednym pomieszczeniu, położonym w centralnej części zamku, lecz z czasem przestrzeń należało rozszerzyć (s. 63–68). Przywołanie przykładu „dokumentów z Mitawy” pokazuje początki tworzenia zasad funkcjonowania i kształtowania zasobu dzisiejszego archiwum narodowego (Riksarkivet). Przez z pozoru oczywiste *case study* Autorka opowiada zawiłe losy zrabowanych archiwaliów, które choć od początku uznano za rzadkie i cenne, to spotykały się z wieloma problemami w zakresie przechowywania i opracowywania. Przykład ten pokazuje też sposoby zabezpieczania zbiorów w siedemnastowiecznych archiwach zamkowych i ich losy po ekstremalnych wydarzeniach, jak np. po pożarze, gdy zachowaną część zbiorów, mającą wyjątkową wartość historyczną, ewakuowano po 1697 r. ze stodoły koło zamku (do której została przeniesiona w czasie pożaru) do przystosowanego na potrzeby archiwum tymczasowego dworu Pera Brahe. Niedługo potem wybuchła Wielka Wojna Północna, co uniemożliwiło szybkie uporządkowanie archiwum. Zamieszanie trwało jeszcze długie lata i mimo tworzenia kolejnych spisów „dokumentów z Inflant” ich pierwotnego składu nie można odtworzyć.

Rozdział trzeci, „Library Confessions: Catholic Books, Jesuit Epistemology and Temporality at Uppsala University Library”, prowadzi czytelnika do biblioteki Uniwersytetu w Uppsali. W początkowym okresie działalności uniwersytet nie cieszył się renomą ani wśród profesorów, ani potencjalnych studentów. Gustaw Adolf, przeprowadzając reformy w kraju, zdecydował się również na wprowadzenie zmian w funkcjonowaniu uczelni (s. 86). Uniwersytet w Uppsali był dla Gustawa Adolfa częścią luterkańskiej twierdzy wiedzy, stojącej w opozycji do inicjatyw katolickich, a zwłaszcza kolegów jezuickich działających w północno-wschodniej Europie, a nastawionych na działalność np. w Szwecji. Odpowiedzią na tak prowadzone działania było założenie biblioteki uniwersyteckiej, w początkowym okresie bazującej na książkach przekazanych przez króla, a pochodzących z kolekcji królów z dynastii Wazów, a także przewiezionych do Szwecji np. z Rygi (1622), Fromborka i Braniewa (1626). Ponieważ przekaz królewski obejmował 4450 woluminów, uczelnia rozpoczęła remont pomieszczeń dla przyszłej biblioteki. Zatrudniono profesjonalnego bibliotekarza i opracowano zasady korzystania z księgozbioru, co miało ułatwić również jego przechowywanie. Co ciekawe, obawiając się o bezpieczeństwo swoich cennych zbiorów, także przedstawiciele szwedzkich rodzin szlacheckich przekazywali do biblioteki rzadkie kolekcje prywatne. Przykładowo w 1669 r. Magnus Gabriel

De la Gardie sprezentował bibliotece rękopisy, wierząc, że warunki przechowywania na uczelni będą lepsze niż w dobrach rodzinnych. Z tym jednak różnie bywało i dopiero przeniesienie zbiorów do Gustavianum (1691), dzisiejszego gmachu muzeum uniwersyteckiego, zabezpieczyło trwale kolekcję. To wyjaśnia problemy związane z przechowywaniem nowożytnych kolekcji, o których niejednokrotnie zapomina się, prowadząc narrację o zrabowanych przedmiotach. Na przykład szczegółowe omówienie sposobu konstruowania pierwszych katalogów książek pokazuje, w jaki sposób mogło dochodzić do pomyłek i mieszania zbiorów o różnej proveniencji, co w dalszej perspektywie uniemożliwiało odtworzenie oryginalnego układu kolekcji (s. 91).

Ostatni rozdział merytoryczny, „War Museums: Spolia Selecta in Carl Wrangel’s Skokloster”, traktuje o budowie zamku Skokloster, największej prywatnej rezydencji w siedemnastowiecznej Szwecji, i sposobie kształtowania jego zbiorów. Wrangel, doświadczony dowódca z okresu wojny trzydziestoletniej, ale też gubernator na Pomorzu w czasie „potopu”, budował prywatną kolekcję zbiorów w przemyślany sposób. O ile rabunki na rzecz dworu królewskiego zakładały wywożenie całych kolekcji, to Wrangel wybierał — m.in. z Rzeczypospolitej czy Danii — konkretne, pojedyncze obiekty (s. 128–129), skupiając się zarówno na walorach wizualnych, materialnych, jak i intelektualnych. Autorka łączy to z szerokimi zainteresowaniami marszałka oraz z chęcią zbudowania wyselekcjonowanych zbiorów encyklopedycznych (*Wunderkammer*) jako odzwierciedlenia władzy książęcej (s. 129)⁵. Molin wyselekcjonowała 90 książek zrabowanych duńskiej rodzinie Rothkirch, aby za ich pomocą opowiedzieć o sposobach materializacji idei „wojennego muzeum” Wrangla. Kolekcja książek w Skokloster była stopniowo rozbudowywana. Obecnie szacuje się, że około 20 proc. zbiorów stanowią łupy wojenne (s. 144).

Podsumowując, mimo kilku uwag natury warsztatowej, omawiana praca stanowi ciekawe spojrzenie na siedemnastowieczne grabieże książek i archiwaliów. Autorka wychodzi poza ramy traktowania tych obiektów jako zdobyczy wojennych, skupiając się na analizie ich wpływu na pozostałe zbiory bibliotek i archiwów, do których trafiły. Jest to zagadnienie nowe w obszarze badań nad łupami wojennymi i warte poważniejszego namysłu. Molin prezentuje przykłady wykorzystania jezuickich systemów inwentaryzacji do uporządkowania kolekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali. Wątpliwość budzi podział na uszeregowania katolickie i protestanckie, lecz z pewnością zagadnienie to wymaga pogłębionych badań, zwłaszcza porównawczych. Warto docenić analizę sposobu zyskiwania przez książki nowego życia i wykorzystywania ich w innych warunkach. Autorka pokazuje złożoność zagadnienia rabunków, odnosząc się do nowożytnych przepisów prawa i zwyczaju, a także udowadnia, że chwila podjęcia decyzji o zrabowaniu przedmiotu stanowi jedynie początek dalszego jego funkcjonowania w nowych warunkach. *Last but not least*, wykorzystanie

⁵ Na przykład L. Daston, K. Park, *Wonders and the Order of Nature, 1150–1750*, New York 1998, s. 265–301.

metody biografii rzeczy wskazuje, jak istotne jest prowadzenie badań proweniencyjnych nie tylko przez bibliotekarzy i pracowników muzeów, ale też przez zawodowych historyków.

Katarzyna Wagner
(Warszawa)